

List otwarty w sprawie więźniów politycznych w Azerbejdżanie:

Pani Theodora BAKOYANNIS, była minister spraw zagranicznych Grecji

Pan Deniz BAYKAL, były przewodniczący tureckiej Republikańskiej Partii Ludowej (CHP)

Pan Jean-Marie BOCKEL, były francuski sekretarz stanu ds. sprawiedliwości

Pan Mevlüt ÇAVUSOĞLU, turecki minister ds. UE i główny negocjator, były przewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (PACE)

Pan Agustín CONDE, członek parlamentu Hiszpanii

Pan Mikulas DZURINDA, były premier Słowacji

Pani Cheryl GILLAN, była sekretarz stanu ds. Walii

Pan Pasquale NESSA, były członek włoskiego Senatu, były członek PACE

Pan Luca VOLONTÈ, Dyrektor Generalny Fundacji Novae Terrae, były poseł do parlamentu włoskiego, były przewodniczący grupy Europejskiej Partii Ludowej (EPP) w PACE

Pan Robert WALTER, przewodniczący delegacji brytyjskiej do PACE

Pan Jordi XUCLÀ, przewodniczący grupy politycznej Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy (ALDE) w PACE

oraz [114 obecni i byli członkowie](#) PACE

Paryż i Wiedeń, 23 kwietnia 2014

Drodzy deputowani Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy,

W zeszłym roku mieliście Państwo udział w brzemiennej w skutki posiedzeniu PACE. W styczniu 2013 roku odrzuciliście Państwo projekt uchwały przygotowany przez sprawozdawcę ds. więźniów politycznych w Azerbejdżanie, powołanego przez Wasze zgromadzenie w 2009 r. Jego uchwała została odrzucona stosunkiem 125 do 79 głosów.

Przegłosowana uchwała ostrzegała, że kwestia więźniów politycznych w Azerbejdżanie pozostaje nierozwiązana. Podkreślała, że „[politycy i działacze związani z opozycją, a także dziennikarze, blogerzy i pokojowi demonstranci](#)” są wciąż pozbawiani wolności – i że sprawa ta urasta do rangi problemu ustrojowego.

Wynik głosowania w PACE był niefortunnym sygnałem dla władz w Azerbejdżanie.

W dniu 26 grudnia 2012 r., w oczekiwaniu na głosowanie w PACE prezydent Azerbejdżanu ogłosił amnestię dla niektórych więźniów politycznych.

Po odrzuceniu uchwały i bez powołania nowego sprawozdawcy rozpoczęła się fala nowych aresztowań.

Wiele organizacji praw człowieka przestrzegało właśnie przed takim rozwojem wypadków. Podobne obawy wyrażali członkowie PACE, którzy poparli projekt uchwały. Viola von Cramon-Taubadel (Niemcy) stwierdziła:

Aby wyciszyć niezależnych dziennikarzy władze stosują politykę ‘drzwi obrotowych’. To gra w kotka i myszkę. Dziennikarze są aresztowani, wypuszczani na wolność, potem znów aresztowani. Każdy wie, że następnym razem może paść na niego.

W odróżnieniu od wielu głosowań w PACE, odrzucenie uchwały dot. więźniów politycznych pociągnęło za sobą skutki natychmiastowe. Doprowadziło także do zatrzymania tych osób, które współpracowały w Azerbejdżanie z Radą Europy.

Prawdopodobnie słyszeliście Państwo o przypadku Ilgara Mammadowa, przywódcy partii opozycyjnej i dyrektora Szkoły Nauk Politycznych Rady Europy w Baku; wiedzą Państwo zapewne o Anarze Mammadli, prezesie Centrum Obserwacji Wyborów i Demokracji, który doradzał sprawozdawcy PACE ds. więźniów politycznych. Obaj umieścili swoją wiarę w Radzie Europy. Obaj byli aresztowani w 2013 roku. Mammadow został skazany na siedem lat więzienia w marcu br. Proces Mammadliego rozpoczął się 21 kwietnia. Trudno się oprzeć wrażeniu, że władze w Baku zagrały Radzie Europy na nosie.

Ponadto pomiędzy styczniem a majem 2013 roku policja aresztowała dziesiątki młodych ludzi protestujących przeciwko torturom w azerbejdżańskiej armii. Niektórzy z zatrzymanych zostali oskarżeni o nielegalne posiadanie broni i o podżeganie do zamieszek. Siedmiu z nich to członkowie NIDA, prodemokratycznej organizacji młodzieżowej. Jeden to członek Ruchu Wolnej Młodzieży. Grożą im kary więzienia od 6,5 do 8,5 lat.

Obecnie ośmiu uwięzionych działaczy w wieku 18 do 30 lat rozpoczęło strajk głodowy. Ryzykują zdrowiem i życiem. Tego można było uniknąć. Temu można jeszcze zapobiec.

Amnesty International uznało wszystkich ośmiu aresztowanych działaczy, jak również Mammadliego i Mammadowa, za więźniów sumienia.

Mamy nadzieję, że uświadamiają sobie dziś Państwo, że odrzucenie uchwały w styczniu 2013 r. było błędem, tak samo jak błędem było zaufanie represyjnemu reżimowi. I że koszt ludzki tych błędów jest wysoki, a stawka rośnie.

W obliczu dramatycznego pogorszenia sytuacji w Azerbejdżanie i strajku głodowego młodych działaczy wzywamy Państwa do naprawienia skutków decyzji podjętej przez PACE ponad rok temu.

Mamy nadzieję, że rozważą Państwo podjęcie następujących działań:

- Wezwanie prezydenta Ilhama Alijewa do udzielenia amnestii Ilgarowi Mammadowowi, Anarowi Mammadliemu i ośmiu strajkującym działaczom przed przejściem przez Azerbejdżan przewodnictwa Komitetu Ministrów Rady Europy 14 maja br.;
- Wezwanie Sekretarza Generalnego Rady Europy do udania się niezwłocznie do Azerbejdżanu i do przemówienia stanowczo i dobitnie w imieniu wszystkich więźniów politycznych;
- Wsparcie projektu powołania nowego sprawozdawcy ds. więźniów politycznych w celu zbadania sytuacji w Azerbejdżanie od stycznia 2013 roku.

Na gorzką ironię zakrawa fakt, że w Azerbejdżanie nigdy nie było tak wielu więźniów politycznych jak w przeddzień przejęcia przez Baku przewodnictwa Komitetu Ministrów Rady Europy. Więźniów politycznych w państwie członkowskim Rady Europy nie powinno być w ogóle. Od stycznia 2013 r. PACE przymyka jednak oko na to co dzieje się w Azerbejdżanie. Mamy nadzieję, że pomożecie nam Państwo zmienić bieg wydarzeń zanim będzie za późno.

Z poważaniem,

Gerald Knaus, Kristof Bender, Emin Milli

European Stability Initiative